

KURYER ŚLĄSKI

PISMO POSWIECONE

SPRAWOM LUDU POLSKIEGO NA ŚLĄSKU

Redakcja i Administracja: Bytom G.-S., ulica Elekoralna (Kurfürstenstr.) 19.

TELEFON: Bytom 40 i 47.

REKLAMY: 3,00 mk. za wiersz petytowy.

OGŁOSZENIA:

100 fenygów za wiersz petytowy.

PRZEDPŁATA:
11,10 mk. na ćwierć roku bez odnoszenia.
12,00 " z odnoszeniem do domu
3,70 " na miesiąc bez odnoszenia
4,00 " na miesiąc z odnoszeniem

Losy G. Śląska wąż się w Genewie.

Szczegóły pierwszego posiedzenia.

Genewa, 1. września. O pierwszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów, na którym oświadczyła ona gotowość podjęcia się rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej według zlecenia Rady Najwyższej, doszły do wiadomości publicznej następujące szczegóły:

Po referacie Ishi'ego odbyła się poważna wymiana zdań. Pierwsi przemawiali Hymans, Balfour i Bourgeois. Następnie da Cunha i w końcu Koo. Po bardzo żywej dyskusji między Balfourem i da Cunha przemawiał delegat włoski Imperiali. Debatę zakończył Bourgeois. Wszyscy delegaci z wyjątkiem angielskiego i chińskiego przemawiali w języku francuskim. Posiedzenie zamknęło o godz. 5¼ rano.

Rada Ligi Narodów przyjęła wywody wicehrabiego Ishi w sprawie górnośląskiej. Delegatom wręczono odpowiedni referat, który mają zbadać w czasie trwania zwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów, pod przewodnictwem Koo. Przewodnictwo na posiedzeniach nadzwyczajnych Rady w sprawie górnośląskiej zastrzegł sobie Ishi.

Całkowite załatwienie sprawy górnośląskiej.

Paryż, 1. września. Specjalny korespondent Havasa z Genewy donosi:

Jeden z członków Rady Ligi Narodów oświadczył, że według jego zdania Rada życzy sobie całkowicie rozwiązać sprawę górnośląską i wziąć na siebie całą w tej sprawie odpowiedzialność. Jeżeli Rada potrzebować będzie porady, to potraktuje ją w sposób możliwie przedmiotowy, zasadniczo zaś będzie działała samodzielnie. Na zakończenie powiedział ów członek Rady:

„Mam nadzieję, że stosować się będziemy do trafnych słów, wypowiedzianych na ostatnim posiedzeniu Rady Ligi Narodów przez lorda Cecila: bądźmy sprawiedliwi i bez trwogi.“

Olbrzymi skład broni niemieckiej w Katowicach.

Katowice, 1. września. W środę, między 5 a 6 po południu Francuzi odbyli rewizję w domu magistrackim przy ulicy Szylera i znaleźli 18 karabinów maszynowych, kilkadziesiąt karabinów i kilkadziesiąt tysięcy naboju różnego rodzaju.

Włoskie posiłki wojskowe.

Rzym, 1. września. Według doniesienia „Tribuny“ zapowiedziano na dziś przyjazd na Górny Śląsk jednego włoskiego batalionu, składającego się z grenadierów. Drugi batalion, złożony z bersaglierów (strzelców), wyjedzie z Włoch w końcu bieżącego tygodnia.

Olbrzymie demonstracje w Niemczech.

Berlin, 1. września. Wczoraj odbyły się w całym Niemczech olbrzymie demonstracje zorganizowane przez partie lewicowe. Na licznych wiecach składano dowód wierności konstytucji republikańskiej a równocześnie protestowano przeciwko politycznemu morderstwu, popełnionemu na osobie Erzbergera. W Berlinie zebrało się na Placu Zamkowym około ½ miliona demonstrantów, do których przemawiali bardzo liczni mówcy socjalistów umiarkowanych i niezależnych, komunistów oraz demokratów. Mowy ich przyjęli zebrani z zapalem i okrzykami na cześć republiki. Wiecownicy rozeszli się spokojnie do domów, do zajęć nie przyszło nigdzie. We Wrocławiu odbyły się demonstracje w tym samym porządku; i tu obeszło się bez zaburzeń. Także z Frankfurtu nad Menem donoszą o masowych wiecach socjalistycznych, które miały przebieg spokojny i wzorowy. Z innych miejscowości wiadomości o przebiegu demonstracji dotąd nie nadeszły.

Tajność obrad Rady Ligi Narodów.

Paryż, 1. września. Agencja Havasa donosi z Genewy, że większość członków Rady Ligi oświadczyła się za tajnością obrad, gdyż udział przedstawicieli prasy i wciągnięcia opinii publicznej do dyskusji przyczyniłoby się mogło ujemnie do jej spokoju. Sekretarz Rady Ligi będzie sporządzał co pewien czas urzędowe sprawozdanie z obrad.

Liga przeciw neutralizacji.

Paryż, 1. września. Dzienniki paryskie zaprzeczają pogłoskom, pochodzącym ze źródeł niemieckich, jakoby Rada Ligi Narodów zamierzała zneutralizować okręg przemysłowy i oddać go pod zarząd międzynarodowy.

Nota rządu polskiego do Rady Ligi Narodów.

Genewa, 1. września. Profesor Askenazy wręczył imieniem rządu polskiego przewodniczącemu Rady Ligi Narodów, wicehrabiemu Ishi, notę, zastrzegającą, na podstawie paragrafu piątego aktu Ligi, prawo Polski do udziału w obradach Rady Ligi nad sprawą G. Śląska, stwierdzającą jednak, iż Polska z prawa tego w tej chwili nie skorzysta, dając tem samem wyraz swojej ufności w bezstronność członków Rady.

Niezależnie od tego służy delegacja polska Radzie Ligi każdego czasu informacjami co do istotnego stanu rzeczy na terytorium plebiscytowym.

Rada Ligi Narodów ogłosi projekt podziału w październiku.

Paryż, 1. września. Według informacji agencji Havasa Rada Ligi Narodów będzie w stanie ogłosić swoje zdanie w sprawie górnośląskiej w pierwszym tygodniu przyszłego miesiąca.

Pogrzeb Erzbergera.

Biberach (Wirtembergia), 1. września. Zwłoki zamordowanego posła Erzbergera przewieziono we wtorek wieczorem do Biberach i ustawiono je w tutejszym kościele parafialnym. Straż honorowa, składająca się z tutejszego mieszczaństwa, czuwała przy zwłokach. Wczoraj rano odprawiono nabożeństwo za spokój duszy Zmarłego. Około godz. 10 przybyła do kościoła wdowa po Erzbergerze z najbliższymi krewnymi. Nadzwyczajnym pociągiem przyjechali do Biberach kanclerz Rzeszy dr. Wirth, ministrowie, prezydent parlamentu Löbe oraz posłowie z Berlina i Sztutgartu. Ks. prałat Vogt, osobisty przyjaciel Erzbergera, odprawił uroczyste nabożeństwo żałobne. Świątynia była przepełniona. Następnie złożono zwłoki Erzbergera w grobowcu. Nad grobem przemawiał prócz duchownego kanclerz Rzeszy dr. Wirth.

Wielka bitwa nad Sakaryą.

London, 1. września. Z Smyrny donoszą, że bitwa nad rzeką Sakaryą trwa bez przerwy. Turcy wystawili armię w sile 60 tysięcy ludzi. Straty po obu stronach są wielkie.

Zaburzenia w Belfaście.

London, 1. września. W Belfaście objął kontrolę nad miastem minister irlandzki. Na ulicach wciąż jeszcze patrolują wozy opancerzone. Wczorajsze rozruchy przybierały chwilami charakter gwałtowny. Straty wynoszą: 4 zabitych i około 30 rannych. Po południu panował w mieście spokój.

Kierunek radykalny w sprawie irlandzkiej.

London, 1. września. Ze źródeł miarodajnych donoszą, że w rządzie angielskim wziął górę kierunek radykalny w sprawie irlandzkiej. Zwłaszcza minister Cecil domaga się zmiany dotychczasowej polityki.

Agitacja bolszewicka w Polsce.

Posel polski w Moskwie złożył u rządu sowieckiego w imieniu rządu polskiego notę, wykazującą, jak rząd sowiektów nieszczerze wykonuje albo wcale nie dotrzymuje przepisów zawartego w Rydze pokoju.

Z noty tej podajemy ustęp najważniejszy, dotyczący się agitacji bolszewickiej w Polsce, wymierzonej przeciw rządowi i państwu polskiemu.

Rząd Rosyjski wspólnie z Rządem Ukraińskim prowadzi za pomocą swoich organów agitację i propagandę na terytorium polskiem oraz tworzą organizacje, czyniące zamach na całość terytoryalną Polski i przygotowujące obalenie jej ustroju państwowego i społecznego drogą gwałtu.

Najbardziej rażącym przykładem tej akcji, o szeroko zakreślonych rozmiarach, jest udział Rządu Rosyjskiego w organizacji tak zwanego „Zakordota“ (Zakordennaw Oddział).

Nie ulega wątpliwości, że Rząd Rosyjski finansuje działalność „Zakordota“. Według zeznań członków i współpracowników tej instytucji fundusze w postaci pieniędzy i brylantów dla Kijowskiego Pododdziału Zakordota były przysyłane z Moskwy za pośrednictwem Banku Kijowskiego. Rządowi Polskiemu jest wiadomo, iż około 10. czerwca b. r. p. Markus, naczelnik Charkowskiego Oddziału „Zakordota“ wydał p. Rusakowowi, prezesowi Obłastnowo Zakordota w Równem, około 20 karatów brylantów na cele akcji w Polsce. Dla tegoż komitetu wysłano z Charkowa do Pododdziału w Kijowie w tydzień później 175 karatów brylantów. Poza tem Rząd Polski ma dane, iż Rząd Rosyjski asygnował znaczną ilość karatów brylantów na akcję w Polsce, a dalej, że p. Christicz, członek „Obłastnowo Komiteta“ w Równem otrzymał 175 000 r. b. carskich i 20 karatów brylantów jako budżet na 1 miesiąc.

Rząd Polski ustalił, że celem działalności „Zakordota“ jest wywołanie przewrotu komunistycznego w Polsce, drogą lokalnych powstań zbrojnych ludności miejscowej, któremu to powstaniu kierownicy „Zakordota“ starają się nadać charakter ruchu narodowościowego Ukraińskiego i Białoruskiego. Dalej ustalili, że działalność „Zakordota“ rozciąga się również i na Rumunię i państwa Bałtyckie.

Rząd Polski posiada dane, iż p. Markus przewidywał, w instrukcjach wydawanych swym podwładnym, organizowanie oddziałów bojowych, z elementów narodowo-ukraińskich, które miały działać pod nazwą oddziałów Petlury. Celem tej akcji miało być stworzenie dowodów, na zasadzie których możnaby było zarzucić Polsce niedotrzymanie traktatu przez popieranie organizacji, wrogich Rządowi Rosyjskiemu i Ukraińskiemu.

Rządowi Polskiemu wiadomo, że „Zakordot“ podlega bezpośrednio Centralnym Komitetom Komunistycznej Partii Rosyi i Ukrainy, w skład których wchodzi członkowie obu rządów, a nawet b. pełnomocnicy Rządów, którzy podpisywali preliminarz pokojowy.

Rząd Polski jest w posiadaniu przepustek (legitymacji), wystawionych przez prezydium kijowskiego Pododdziału „Zakordota“ (pododd. Prawobiereżja i Galiczyzna) datowanych w ostatnich dniach maja 1921 podpisanych między innemi przez sekretarza Prezydium p. Stanisławskiego. Przepustki te są dowodem, iż Zakordot jest instytucją rządową tak ukraińską jak i rosyjską, zawierającą one polecenia do wszystkich kolejowych i wojskowych, a specjalnie do Osobych Oddziałów, Oddzieleni i Kontrolnych punktów na pograniczu, aby udzielały wszelkiej pomocy okazicielowi legitymacji, a to w myśl postanowień Rewolucyjnego Wojskowego Powiatu Południowo-Zachodniego Frontu z dnia 8 czerwca za nr. 245.

Na wypadek wykrycia organizacji „Zakordota“ członkowie tej instytucji otrzymali instrukcje, aby agitując wśród ludności nie przyznawali się, że zostali przysłani z Rosyi lub Ukrainy, aby nie utrzymywali żadnego kontaktu z oficjalnymi przedstawicielstwami i misjami Rządów Rosyi i Ukrainy w Polsce.

Rząd Polski musi się tembardziej domagać Rządu Rosyi i wszelkich jego oddziałów, pododdziałów, Obłastnych Komitetów, Gubernialnych i innych „Trojek“, Oddziałów powstańczych i wogóle wszelkich organizacji, których akcją skierowaną jest przeciw Polsce.

Według wiadomości Rządu Polskiego postanowiono obecnie przelać całą akcję „Zakordota” na Biuro III Międzynarodówki, aby uniknąć skompromitowania Rządu Sowieckiego.

Wobec tego Rząd Polski zaznacza z całą stanowczością, iż czyni odpowiedzialnym Rząd Rosyjski za wszelką działalność III Międzynarodówki, tak długo, jak znajduje się ona na terytorium Rosji i o ile w zakresie swej działalności obejmuje w jakikolwiek sposób Rzeczpospolitą Polską.

— Stanowisko członków Rady Najwyższej wobec uchwały Rady Ligi Narodów. W „Kurjerze Pozn.” pan Korfanty, w wywiadzie o sprawie górnośląskiej powiedział między innymi, co następuje:

„Według statutu Ligi Narodów opinia ta powinna zapasć jednogłośnie, a większość głosów Rady Ligi Narodów obowiązywałaby tylko wówczas, jeśliby reprezentanci mocarstw decydujących w sprawie Górnego Śląska w Radzie Najwyższej wyraźnie się zobowiązali do przyswojenia sobie opinii zapadłej w Radzie Ligi Narodów większością głosów. Według poturzędowego oświadczenia „Tempsa”, wbrew innym pogłoskom Briand w tym kierunku żadnych zobowiązań nie wziął na siebie.”

Tymczasem przewodniczący Rady Ligi Narodów, baron Ishi w sprawozdaniu swoim oznajmił, że prezes ministrów francuskich, Briand, w nocy wystosowanej do niego w dniu 24 sierpnia wyraźnie oświadczył, iż każdy z rządów, mających przedstawicieli w Radzie Najwyższej, uroczyście się obowiązują zgodzić się na takie rozwiązanie sprawy górnośląskiej, jakie Rada Ligi Narodów zaleci.

O tem p. Korfanty, gdy „Kuri. Pozn.” informował, widocznie nie wiedział.

POLITYKA. POLSKA

Sprawa polsko - litewska w Genewie.

Genewa, 31. sierpnia. W sobotę Hymans rozpoczął narady z delegatami Polski i Litwy kowieńskiej, w obecności pułkownika Chardigny'ego. Delegaci polscy i litewscy zgodzili się na ponowne zebranie pod przewodnictwem Hymansa w dniu 31. b. m.

Aresztowanie komunistów w Łodzi.

Warszawa, 31. sierpnia. Dzienniki łódzkie donoszą: W nocy z soboty na niedzielę dokonały specjalne organa policyjne szeregu rewizji u osób, podejrzanych o należenie do tajnej organizacji komunistycznej. Obława wydała nadzwyczajne wyniki. Okazało się mianowicie, że w Łodzi istnieje cała sieć tajnych organizacji wywrotowych, czerpiących środki pieniężne z Rosji. Aresztowano tu głównego przywódcę, niejakiego Dobrodzieja. Śledztwo w toku.

NIEMCY

Kolejarzy wrocławscy grożą strejkami.

Wrocław, 31. sierpnia. Wczoraj po południu odbyło się tu wielkie zebranie kolejarzy, na którym omawiano wynik rokowań prowadzonych w Berlinie w sprawie podwyższenia zarobków. Zebrani odrzucili jednomyślnie zawartą umowę zarobkową, a w depeszy wysłanej na ręce przewodniczącego komisji prowadzącej rokowania zażądali wysłania krótkotermiowego ultimatum do rządu Rzeszy. Na wypadek odrzucenia ultimatum kolejarze wrocławscy zagrozili strejkami.

Prasa angielska o położeniu w Niemczech.

Londyn, 31. sierpnia. Dzienniki poranne zajmują się w dalszym ciągu krytycznym położeniem w Niemczech oraz oświadczeniem kanclerza dr. Wirtha, że republika znajduje się w niebezpieczeństwie. „Times” pisze w artykule wstępnym, że nowy wybuch gwałtownej monarchistycznej agitacji przewrotowej w Niemczech niewątpliwie niekorzystnie wpłynie na sprawę górnośląską.

Zniesienie stanu wyjątkowego.

Berlin, 31. sierpnia. Rozporządzeniem prezydenta Rzeszy z dnia 30. b. m. zniesiono stan wyjątkowy w Środkowych Niemczech i w Prusach Wschodnich.

Zapowiedź teroru.

Berlin, 31. sierpnia. „Rote Fahne”, pisząc o zamordowaniu Erzbergera, zaznacza: „Helfferich i jego przyjaciele polityczni chwycili się teroru, jako drogi, która ma doprowadzić do urzeczywistnienia ich reakcyjnych planów. Proletariat niemiecki odpowie na terror terorem i zobaczymy, kto lepiej na tem wyjdzie.”

Leczenie republiki.

Paryż, 31. sierpnia. „Le Matin” donosi z Berlina, że rząd niemiecki zamierza wydalić z granic państwa generałów Ludendorffa, von der Goltza i Letnow-Vorbecka.

ZAGRANICA

Zwyczajne posiedzenie Rady Ligi Narodów.

Genewa, 31. sierpnia. Wczoraj rozpoczęło się zwyczajne, czteraste z rzędu posiedzenie Rady Ligi Narodów pod przewodnictwem ambasadora chińskiego w Londynie Wellingtona Koo'a.

W Genewie przebywają już wszyscy członkowie Rady Ligi Narodów, a mianowicie: Balfour z ramienia Anglii, Bourgeois z ramienia Francji, Hymans (Belgia), de Cunha (Brazylia), Quinones de Leon (Hiszpania), wiehrabia Ishi (Japonia), Wellington Koo (Chiny) i markiz Imperiali (Włochy). Brali oni udział w nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Ligi Narodów, zwołanem w sprawie górnośląskiej.

Zaznaczyć należy, że fakt omawiania sprawy górnośląskiej przez Radę Ligi Narodów wywołał ogromnie liczny napływ sprawozdawców pism zagranicznych do Genewy. Na pierwsze posiedzenie Rady Ligi w dniu 20. sierpnia przybyło przeszło 50 sprawozdawców.

Nowe walki w Burgenlandzie.

Wiedeń, 31. sierpnia. W nocy na wtorek zaszły nowe krwawe starcia w różnych miejscowościach zachodnich Węgier. Austriacka żandarmeria miała znaczne straty, między innymi kilku zabitych. Zarząd partii socjalistycznej wydał odezwę, w której wzywa do skoncentrowania wszystkich sił przeciwko bandytem Horthy'ego. Odezwa austriacka powiada, że bandy Horthy'ego (t. j. węgierskie) zagrażają nie tylko Burgenlandowi, lecz także republikańskiej wolności i przyszłości klasy pracującej.

Głód w Rosji.

Ryga, 31. sierpnia. „Izwiestya” donoszą, że na Moskwę ruszyła fala dzieci, które szukają w ten sposób ratunku przed głodem. Tenże dziennik maluje okropny stan wsi łatarskich. Z każdym dniem rosną tam nowe mogiły. Domy przepełnione są chorymi, nawet trupami, których nie ma kto grzebać.

Urządowe potwierdzenie klęski greckiej.

Konstantynopol, 31. sierpnia. (Urządowo.) Ostatnie wiadomości z kraju potwierdzają w zupełności klęskę grecką. Grecy opróżniają miasto Eskiszehir. W swej rozpacz palą liczne domy, składy i magazyny.

Po zgonie króla Piotra.

Paryż, 31. sierpnia. Stan zdrowia króla Aleksandra pogorszył się znowu. W tych dniach przybył ma do Paryża delegacja serbskiej Rady ministrów, aby króla poinformować o stanie polityki wewnętrznej jak zagranicznej.

Niemiecko-jugosłowiańskie rokowania gospodarcze.

Belgrad, 31. sierpnia. Pomiędzy rządami niemieckim i jugosłowiańskim toczą się układy w sprawie dostawy wszelkiego rodzaju maszyn rolniczych na rachunek odszkodowania wojennego. Jednocześnie poruszono sprawę dostawy lokomotyw i wagonów kolejowych. Podpisanie umowy odbędzie się w najbliższym czasie w Berlinie.

Klęska Hiszpanów.

Paryż, 31. sierpnia. „Journal” przynosi wiadomość z Madrytu, która potwierdza klęskę Hiszpanów poniesioną pod Larasz. Oddział hiszpański, zajmujący pozycje w okolicy Tefier, a składający się z dwu kompanii, został ze wszech stron zaatakowany. Napastujący Maurowie po zaciętej walce zdołali obsadzić rzeczone pozycje. Po stronie Hiszpanów poległo około 100 ludzi.

Szczegóły walk w Belfaście.

Dublin, 31. sierpnia. W toku przedwczorajszych walk w Belfaście, stoczonych pomiędzy sinfeinistami i ulsterczykami, zabito 8 a raniono 54 osoby. Na ulicach miasta wzniesiono barykady z worków napelnionych piaskiem. Głównymi ulicami przejeżdżają ciągle wozy opancerzone.

Odpowiedź de Valery.

Londyn, 30. sierpnia. Dzienniki donoszą, że odpowiedź de Valery miała być wysłana do Londynu wczoraj po południu. Treść odpowiedzi nie jest jeszcze znana, atoli, jak słychać, zawiera propozycje natychmiastowego odbycia rokowań. Tymczasem Lloyd George wyjechał do Szkocji i zabawi tam prawdopodobnie kilka tygodni. Powszechnie liczą się z możliwością, że imieniem rządu irlandzkiego prowadzić będzie układy z Lloyd Georgem minister sinfeinistów Artur Griffith.

Powstanie w Indjach.

Londyn, 30. sierpnia. Reuter donosi z Kalkut: Wojska angielskie udały się do obwołu powstańczego. Powstańcy opróżnili już kilka zajętych miast i schronili się w góry.

Londyn, 31. sierpnia. Rewolucja w Indjach posuwa się z błyskawiczną szybkością naprzód. Obszar objęty powstaniem wynosi 6 tysięcy kilometrów kwadratowych. Powstańcy niszczą wszystko w swoim pochodzie, mordując także kobiety i dzieci. Znaczna ilość odosobnionych posterunków angielskich wpadła w ręce powstańców, którzy wszystkich jeńców zabijają.

Powstanie ma charakter niepodległościowy; jego przywódcy rzucili hasło stworzenia zupełnie niezależnego państwa. Znaczne posiłki angielskie lądowe i morskie nadeszły do Indji.

Ugoda w sprawie wyspy Yap.

Haga, 1. września. Jak donosi „Morningpost”, doszła do skutku ugoda między Stanami Zjednoczonymi a Japonią w sprawie wyspy Yap, według której Japonia otrzymuje administrację wyspy, Stany Zjednoczone zaś kable.

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— W sprawie powrotu uchodźców. Doniesienie do prasy: Wskutek ostatnich wydarzeń majowych i czerwcowych wiele osób tak usposobienia polskiego jak i niemieckiego opuściło miejsce swego zamieszkania. Z obawy o bezpieczeństwo osobiste ludzie ci czekają dotąd, szczególnie w obozach uchodźców, na chwilę stosowną, by móc wrócić do domu i do swych zajęć.

Prawie dwa miesiące już minęły, odkąd porządek został przywrócony. Polityczne stronnictwa Górnego Śląska, bez względu na różnice zdań, same uznały konieczność wspólnej i zgodnej pracy nad uśmierzaniem i zlikwidowaniem sytuacji, która przynosi znacznej części ludności ogromne szkody, utrwalając tem samem źródło nader poważnych waśni.

Interes ogólny wymaga, by jaknajszybciej zaradzono takiemu położeniu. Co do Komisji Międzysojuszniczej Rządzącej Górnego Śląska, to jest ona zdecydowana pracować ze wszystkimi swych sił w tym celu, robiąc, jak to już uczyniła, zabiegi u różnych władz obszaru, oraz u organizacji, poświęcających się temu zadaniu humanitarnemu.

Komisja Międzysojusznicza wzywa wszystkie części ludności, bez względu na różnice ich zdań, by wszelkimi sposobami ułatwiała powrót do ognisk domowych uchodźcom polskim i niemieckim.

Z Bytomskiego

Bytom. 650 milionów marek wyznaczył rząd niemiecki na wynagrodzenie szkód prywatnych, poniesionych przez ostatnie powstanie na Górnym Śląsku.

— Dwie komisje do szacowania szkód powstaniowych zostały utworzone dla bytomskiego powiatu wiejskiego. Komisje te orzekają o udzieleniu pożyczek osobom, które z powodu ostatniego majowego powstania poniosły straty na mieniu i popadły w biedę. Pożyczki będą udzielane: 1) rzemieślnikom i przemysłowcom, 2) rodzinom prywatnym i rolnikom. Wyjęci są przemysłowcy i urzędnicy, których sprawy o odszkodowanie strat regulują spisy i załatwiają inne korporacje. Osoby, wymienione pod 1) i 2), które z powodu powstania faktycznie poszkodowane na majątku zostały (przypuszczalnie zyski z przedsiębiorstwa są wykluczone) i bez własnej winy popadły w biedę i nędzę, zechcą do 4. września b. r. zgłosić swoje pretensje (spisawszy je na osobnym formularzu, jaki otrzymać można w landraturze bytomskiej), w biurze komisji ratunkowych, urzędujących w gmachu landratury bytomskiej. Ktoby rozmyślnie fałszywe zestawienia zrobił i podał, pozbawia się uzyskania pożyczki pomocniczej.

— Strzelanie z pistoletów postrachowych, puszczenie żabek i odpalanie sztucznych ogni na drogach, ulicach i placach publicznych przez dzieci szkolne i wyrostków przybrało w ostatnim czasie takie rozmiary, że zarząd policyjny widzi się zmuszonym przeciw tym wyrykom ostro wystąpić, a przestępców młodocianych odpowiednio karać. Zwraca się rodzicom i wychowawcom młodzieży uwagę, że wedle paragrafu 32 ordynacji drogowej są na wstępie wymienione delikta surowo zakazane, a rodzice i wychowawcy narażają się na karę w razie udowodnionego przestępstwa ich dzieci lub wychowanków.

Rozbark. Z amach na wachmistrza policyjnego p. Garusa wykonali trzech bandyci w nocy z niedzieli na poniedziałek. Przed domem, w którym G. mieszka, larmowało i kłóciło się na pozór trzech wadyaków. Chcieli oni koniecznie G. wywabić na ulicę i z nim się porachować. G. nim to że nie był w służbie, zeszedł na dół i wezwał awanturników do spokoju i rozejścia się. Gdy dobre słowa nie poskutkowały, zagroził im aresztowaniem. Wtedy jeden z drabów, niejaki K., wypalił z rewolweru do policyjanta i przestrzelił mu nogę, poczem zbiegł. Mimo to udało się rannemu G. pochwycić jednego z hałaśników i odprowadzić na odwach policyj. Dr. Hanke udzielił rannemu urzędnikowi pierwszej pomocy lekarskiej i zarządził jego przewiezienie do szpitalu powiatowego.

Lagiewniki pod Bytomiem. Weterynarz powiatowy stwierdził u konia z kopalni „Paulus”, zabitego w rakarni (szergowni) Setnikowej, smarki. Całe ściwieru i skóra uległy zniszczeniu.

— Na zabawie weselnej na sali Lamly przyszło w nocy z poniedziałku na wtorek do bijatyki. Gdy straż gminna chciała zaprowadzić porządek, została wygwizdana i za drzwi wypchnięta. Dopiero kilka strzałów, oddanych na postrach, uspokoiło rozognione umysły.

— Odtąd podjęła się straż gminna stróżowania transportów pieniężnych na wypłaty robotników kopalni „Florentyny” i huty „Hubertusa”.

Z Katowickiego

Katowice. (Napady bez końca.) W parku południowym onegdaj jakiś włóczęga dopadł spacerującą tamże młodą damę obok wieży Bismarkowskiej za prawą rękę i usiłował wciągnąć ją do pobliskich krzów. Na szczęście udało się jej wyrwać z objęć draba i ratować się ucieczką. Byłoby wskazaniem, aby policja przepłoszyła i wyłowiła tych włóczęgów.

którzy w ostatnim czasie tak często napadają na niewiasty. — O podobnym napadzie donoszą z szosy Welnowskiej. Tamże przechodziła siostra lazaretkowa. Nagle wypadło z rowu przydrożnego kilku oberwów, ukrywających się tamże, napadli na siostrę i bez powodu obili ją. Przechodnie spłoszyli młodocianych opryszków, którzy siostrę, zanim ją puścili, jeszcze odebrali paczkę.

— Najbliższe posiedzenie magistratu odbędzie się w piątek 2. września po południu. Na porządku obrad jest kilka spraw i również dotąd nie załatwiona kwestya teatru miejskiego.

— (Apro wizacya.) W ubiegłym tygodniu od 22. do 28. sierpnia zabito w miejskiej rzeźni 397 sztuk bydła rogatego = 1389 centnarów, 190 cieląt 90 centn., 24 owce = centn., 684 świnie = 1026 centnarów mięsa, którego wystarczyło dla miasta oraz dla kilku gmin, jakie się po zakupno zgłosiły.

— Policja katowicka pochwyciła na gorącym uczynku złodziejstwa kieszonkowego 16-letniego łobuza Wańka z Król. Huty. W. usiłował na przystanku kolejki elektrycznej wyjąć z kieszeni pani z kieszonkową portmonetkę. Złodzieja odstawiono do więzienia, gdzie mu wyspano porcję batów, przyczem się przyznał, do kilkunastu podobnych kradzieży.

— (Rozbicie umów pomiędzy organizacjami robotniczymi a związkami pracodawców.) We wtorek 30. sierpnia rozpoczęły się obrady zastępców przemysłu górniczo-hutniczego a organizacjami robotniczymi, tworzącymi na Górnym Śląsku tak zwaną „wspólnotę pracy“, celem osiągnięcia polepszenia zarobków, niewystarczających dzisiaj do codziennego utrzymania rodziny robotnika, skutkiem podrożenia środków pierwszej potrzeby żywnościowej, a zwłaszcza artykułów spożywczych. Przedstawiciele właścicieli kopalń i hut zaprzeczyli kategorycznie, żeby drożyzna żywnościowa w tej mierze wzrosła, jak to zastępcy robotników przedstawiali i dowodzili. Wielki przemysł górniczo-hutniczy na Śląsku Górnym zgodził się ponosić w całości z wyjątkiem drożyznianą artykułów spożywczych, spowodowaną podrożeniem zboża chlebowego i wyliczył, że na zrównoważenie domowego budżetu robotników wystarczy a) podwyżka dodatku drożyznianego o jedną markę na głowę za każdy dzień pracy i b) podwyższenie dokładki gospodarczej (Hausstandzulage) i dodatku na dzieci (Kindergeld) po jednej marce dziennie. Na takie uregulowanie sprawy przedstawiciele robotników się nie zgodzili i obrady zostały zerwane. — Dowiadujemy się, że dzisiaj, w czwartek 1. września, rozpoczyna się w Berlinie pomiędzy właścicielami kopalń i hut a organizacjami robotniczymi, przy współuczestnictwie rządu Rzeszy niemieckiej oraz obu ministrów: przemysłu i handlu i gospodarstwa krajowego generalne umowy, dotyczące ogólnej regulacji zarobków w przemyśle górniczo-hutniczym w całych Niemczech, które potrwać kilka dni.

Z Tarnogórskiego.

Nakło w Tarnogórskim. Dnia 12. września rb. wychodzi procesya z naszej wioski do Częstochowy, do Królowej Korony Polskiej. Zgłosić się należy jak najprędzej do p. Pawła Opary w Nakle, ul. Główna. Prosimy szan. rodaków o jak najlichnieszy udział w procesyi, aby uprosić zmiłowanie w tych ciężkich czasach.

Z Zabrskiego

Zabrze. (Sprawy gminne.) We wtorek 30. sierpnia przystąpiła rada gminna do drugiego czytania etatu. Przewodniczył pierwszy ławnik, członek frakcyi polskiej, były sekretarz gminny p. Bronzel. Wnioski zarządu gminnego zostały bez zmiany przyjęte, a temsamem i nowa ordynacya o podatku procederowym, po której się skarb gminny spodziewa 7 milionów dochodu, koniecznie potrzebnego do zrównoważenia budżetu gminnego, dosięgającego poważnej sumy 21 mil. marek. Rada gminna zgodziła się i uchwaliła również potrzebne kwoty na rozbudowę byłego hotelu Schüllera i urządzenie na parterze nowoczesnych składów kupieckich, z dzierżawą których gmina spodziewa się ładnych dochodów. — Wtorkowe posiedzenie odbyło się pod godłem zgody i zrozumienia sprawy w poważnej chwili dziejowej dla Górnośląska.

Z Gliwickiego

Gliwice. Na ostatni targ nierogaciny sprzedano 1650 sztuk, z których sprzedano 1390. Z 1400 mk. za centnar żywej wagi; z 500 świn na ców sprzedano 400 w cenie od 3800 do 4200 mk.; z 300 plewniaków sprzedano 250 po 900 do 1300 marek; z 800 prosiąt cyckowych sprzedano 700 po 200 do 380 mk. za sztukę. Targ był średnio-łobry; spęd zwłaszcza świn opasowych i do chowu bardzo dobry.

— Śmiała kradzież popełniono ubiegłej nocy przy ulicy Kozielskiej. Złodzieje wycisnuli szybę w oknie wystawowym i gruntownie je wyprzątnęli. Łup, jakim się obłowili, był dość pokaźny: 24 tabliczek czekolady, 7 skrzynek cygar, 1/2 centnara mydła jedrznego, 13 sztuk mydła toaletowego, ponadto znaczniejsza ilość papierosów, kasko i innych towarów. Kupiec ponosi znaczną szkodę.

— Komisya wynagradzająca szkody, jakie obywateli ponieśli w czasie majowego powstania, ukon-

czyła swe prace przygotowawcze i rozpoczęła we wtorek 30. sierpnia pierwsze wypłaty. Biuro, w którym komisya wypłaty uskutecznia, znajduje się w restauracyi „Stadtgarten“ przy ul. Kozielskiej.

Z Kozielskiego

— (Ludności powiatów kozielskiego, prudnickiego i strzeleckiego do wiadomości.) Szanownej publiczności powiatów kozielskiego, prudnickiego i strzeleckiego, dla zapobieżeniu fałszywemu pogłoskom, jakobyśmy okradli Bank Ludowy w Koźlu donosimy uprzejmie, że zostaliśmy dnia 8. maja r. b. przez uzbrojonych i nam nieznanych ludzi przyaresztowani i do baraków w Chociebużu (Cottbus) odstawieni, przechodząc przytem prawdziwą drogę krzyżową. W drodze wymiany zakładników z jeńcami został niżej podpisany zarząd przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż uwolniony. Na zapytanie członka zarządu p. Fabrowskiego u magistratu i kontrolera powiatowego w Koźlu otrzymał odpowiedź, że powrót zarządu na razie jest niemożliwy i chwilowo za pewność pobytu wymienione władze gwarantować nie mogą. Upraszamy wszystkie czasopisma w imieniu dobrej sprawy o umieszczenie powyższej odczwy. Z poważaniem: Zarząd Banku Ludowego w Koźlu: M. Fabrowski, Fr. Gabor, obecnie w obozie uchodźców polskich w Goczałkowicach.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Górnośląski przemysł — a Odra.

Zdrowy a racjonalny rozwój przemysłu górnośląskiego jest w wielkiej mierze zależny od uregulowanej spławności Odry, będącej naturalną linią, łączącą Górny Śląsk z morzem bałtyckiem i dalekim światem. Wszelki przemysł i handel każdego kraju tylko wtedy zdola się korzystnie rozwinąć i dla dobra rodzinnych stron pożytecznie pracować, jeśli państwo ułatwi mu konkurencyę z rynkami zagranicznymi, jeśli ceny jego produktów własnych są niższe od cen zagranicznych i skoro wyroby jego pod względem dobroci i trwałości nie tylko obcym dorównują, ale je jeszcze przewyższają. Chcąc te dodatnie wyniki dla przemysłu górnośląskiego osiągnąć, nie wystarczy samo zmaganie się pracy fizycznej przy wytwórczości, nie wystarczy korzystne i opłacające się umieszczenie zasobnych kapitałów w coraz to nowych przedsiębiorstwach, nie wystarczy pokrycie obwołu przemysłowego siecią kolei i kolejek dojazdowych, ale potrzeba uzyskać i ubezpieczyć sobie możliwie najtańszy eksport w świat daleki. Wiadomo zaś powszechnie, że wywóz kolejami żelaznymi nie jest najtańszą komunikacją eksportową i importową i tylko jedynie drogi wodne, a więc: spławne i uregulowane rzeki oraz kanały mogą tym rozlicznym wymaganiom przemysłowym i handlowym sprostać i zadośćuczynić. Dwieście parostatków i 2000 łodzi przewiezie tę samą ilość frachtów co 400 pociągów towarowych o 20 tys. wagonach. Już ta jedna różnica samego tonażu jest żywym przykładem, która przesyłka frachtów jest tańszą, czy kolejowa czy też drogami wodnymi. Im tańszy jest transport, tem przedsiębiorstwa przemysłowe mogą ceny produktów i wyrobów swoich tak obrachować, że wytrzymają zawo-

dy z konkurencyą zagraniczną, a tem samem zdobywają coraz to nowe rynki zbytu. To wszystko przyczynia się w wielkiej mierze do tego, że praca w przemyśle wre i wzrasta; tysiące nowych robotników zyskuje zarobek, wielkie obroty handlowe dają przedsiębiorcom wielkie zyski, robotnikom coraz to lepsze zarobki, a państwu nowe źródła dochodów w formie podatków, opłat celnych i przewozowych. Widzimy i poznajemy więc, że rozkwit przemysłu zależny jest od korzystnych stosunków transportowych, a nasz górnośląski od dobrze uregulowanej i spławnej Odry.

Produkcya górnośl. górnictwa wynosiła w roku 1830 dziesięć milionów, w roku 1913 czterdzieści cztery miliony ton wydobytego węgla. Podczas wojny i tuż po wojnie wprowadzie nieco wytwórczość zmalała, lecz dzisiaj znajduje się znowu na dobrej drodze nietylko osiągnięcia, ale nawet prześcignięcia produkcji przedwojennej. Dopóki eksport węgla górnośląskiego był zdany tylko na przewóz kolejami, dopóty górnośląskie górnictwo nie mogło sprostać konkurencyi węgla angielskiego, który n. p. w Berlinie był tańszy, chociaż lepszy, aniżeli węgiel górnośląski. Dopiero gdy nasz węgiel zaczął frachtować drogą wodną — Odrą i kanałem szpewsko-hawelskim — do Berlina, Hamburga i dalej jeszcze, obniżyła się natychmiast jego cena i zaczął powoli konkurenta zamorskiego wypierać. Zbyt zaś węgla górnośląskiego ciąży ku krajom północnym i na wschód, ale droga przez Bałtyk prowadząca.

Nie inaczej ma się sprawa z drugą główną gałęzią przemysłu, t. j. hutnictwem. Wydajność miejscowych górnośl. kopalń galmanu, rud cynkowych i żelaznych wciąż się wyczerpuje i maleje. W roku 1900 wydobyto jeszcze 550 tys., w roku 1913 już tylko 180 tys. ton rud. Hutnictwo górnośląskie jest zdane na sprowadzanie rud żelaznych z krajów skandynawskich, zwłaszcza ze Szwecyi. Transporty szwedzkie przychodzą okrętami do Szczecina, gdzie bywają przeładowywane do odrzańskich parostatków i łodzi i są dowożone do przystani kozielskiej, by stąd kolejkami być dowiezionymi do poszczególnych hut i werków. Odwrotnie wysyłają górnośląskie huty i werki drogą odrzańską surowe żelazo do wielkich fabryk metalurgicznych w Berlinie, Frankfurtu nad Odrą, Wrocławiu, Kiestrzynie, Szczecinie, dalej do warsztatów okrętowych w Kilonii, Hamburgu i Gdańsku, gdyż każdy transport wodą jest o 60 do 70 % tańszym, aniżeli przewóz kolejami żelaznymi. W jednym roku 1913 przewieziono z Szczecina do Koźla 520 tys. ton rud żelaznych w Szwecyi zakupionych.

Chcąc więc wszystkim zadaniom przemysłu górnośląskiego sprostać, należy komunikację odrzańską do ostatecznych możliwości udoskonalić i łożysko Odry conajmniej tak pogłębić, aby Odra w każdej porze roku bez względu na suszę (jak obecnie) i wlew (w czasie długotrwałych deszczów) miała na półtora metra spławu, poczynając od Koźla aż do Szczecina. Ponieważ zaś Odra dopiero od ujścia rzeki Warty pod Kiestrzyniem staje się bogatszą w naturalne zasoby wodne, a natomiast w górnym jej biegu nader skąpo wodami toczy, zaś do uregulowanej spławności nieodzownym warunkiem jest jednolity wodostan, przeto już w latach przed wojną była projektowana budowa zapory wodnej pod Odmuchowem, obejmującej mniej więcej 200 milionów metrów

Tow. abstynentów św. Jana Chrzciciela

Zabrze

W niedzielę dnia 4. września o godzinie 3 po południu odbędzie się w ogrodzie w strzelnicy

wielka zabawa.

Program:

1) koncert, kapela powstańców p. Brauna, 2) taniec, 3) różne występy i gry. W czasie nie pogody odbędzie się w salce tylko taniec. Zapraszamy uprzejmie wszystkie narządy przychylne towarzystwa i związki robotnicze.

Zarząd: Piotr Wichler.

NAJNOWSZY

ŚPIEWNIK POLSKI

Wybór najulubieńszych pieśni i śpiewów religijnych, narodowych, ludowych itd., używanych w towarzystwach polskich.

Zebrał Józef Galka

Cena 7,50 mk., z przesyłką 7,90 za kataloką pocztową 8,50 mk.

Zamawiać: „Katolik“ Bytom (Beuthen OS.)

Agitujcie za naszą gazetą!



Nagle i niespodzianie zmarł wczoraj wieczorem nasz soltys

śp. Dr. Rösner

w najlepszym wieku swego życia.

Nieboszczyk stał od stycznia 1919 r. na czele gminy i był naczelnikiem urzędu, przewodniczącym deputacji szkolnej i miejscowego związku ubogich, także i różnych innych deputacji i komisji.

Pamięć o zaszczytnem działaniu Zmarłego zachowamy na zawsze. Jego imię zostanie z historją gminy na wiecznie połączone.

Lipiny, dnia 29-go sierpnia 1921 r.

Zarząd gminy i Zastępstwo gminy.

kubicznych wody, toczonej przez Nysę kłodzką. O gospodarzem znaczeniu dla całego Śląska teje zatory już pisałem i powtarzać się nie będziemy. O znaczeniu zaś zatory odmuchońskiej w stosunku do żeglugi odrzańskiej wystarczy nadmienić, że te 200 milionów metrów kub. wody ustawicznie magazynowanych najzupełniej wystarczą, by wodostan odrzański w jednolitej wysokości utrzymać, a temsamem i spławność Odry zabezpieczyć.

Odra i przemysł górnośląski tak się z ziemią górnośląską zrosły, tak się nawzajem uzupełniają, że tworzą istotną, nierozrwalną całość. Odciać górnośląski obwód przemysłowy od jego naturalnej arterii komunikacyjnej, tanią drogą odrzańską, znaczyłoby tyle, co podciąć jego żywotność, rentowność i produktywność. Cały zatem Górny Śląsk, jakim jest, nie powinien być targany ani dzielony na strzępy. Tak jak ze strzępów i skrawków najbieglejszy na-

wet krawiec żadnej porządnej odzieży nie uszyje, tak i potargany, podzielony Górny Śląsk ani Polsce, ani Niemcom, ani Europie żadnej korzyści nie przyniesie. A najgorzej już wyjdzie na podziale sam lud górnośląski.

Z tych oto powodów żądamy dla G. Śląska niepodzielnego przyłączenia do Polski i zneutralizowania Odry.

SPRAWY TOWARZYSTW. ZEBRANIA itd.

Bytom. Z. Z. P. oddział górników filja bytomska. Zebranie odbędzie się w niedzielę 4. b. m. o godz. 2-giej po południu w Ulu. O liczny udział prosi Zarząd.

Dąb. Tow. śpiewu „Lutnia“ bierze udział w nabożeństwie w niedzielę 4-go września rano o godz. 6-tej w kościele w Dębnie. O godz. 10-wymarsz do Kokocińca, gdzie się odbędzie zebranie zwiazkowe i lekcje śpiewu. O liczny udział uprasza Zarząd.

NADESLANO.

Pielgrzymka do Częstochowy z parafii św. Trójcy wychodzi dnia 23. b. m. Zapraszamy wszystkich parafian, którzy chcą brać udział, zgłosić się u p. Gajdy, Tarnogórska szosa 31, albo u pana Bialeckiego, Piekarska ulica.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę

zawsze i wszędzie pomiędzy znajomymi i przyjaciółmi! Nie tylko przy zmianie kwartału, ale przy każdej sposobności do tego się nadarzającej należy gazetę polską rozszerzać!

Nakładem i członkami „Katolika“ spółki wydawniczej z ogr. odpowiedzialnością w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Godula w Bytomiu.



Wielki tydzień specjalny

i dla wypraw!!!



Początek: w czwartek, dnia 1. września 1921. **Koniec:** w czwartek, 8. września wieczorem o godz. 8-mej

We wszelkich oddziałach polecamy tylko znane dobre wyroby

Nadzwyczajności!

Rzecz miesiącami zakupiliśmy olbrzymie ilości towarów włóknistych i odstawiliśmy je do niniejszego

specjalnego tygodnia sprzedaży.

Ceny są dlatego **bardzo niskie**, zakupujcie

== jak długo zapas starczy! ==

Wystawiliśmy na sprzedaż: wielkie zapasy zefiru z najładniejszymi paskami, barchany na koszule, flanele sportowe w ładnych paskach, barchany welurowe w najładniejszych kratkach i paskach, szkockie i rzymskie paski w bardzo ładnych eleganckich kratkach, materiały do prania i na koszule, tylko najlepszy wyrób, t. zw. „Renforce“ cienka przedza, poszwy, wsypy, adamaszki, **tylko pierwszorzędne jakości!**

Kołdry do spania

stepow. w najładn. kolorach
— bardzo ciężki wyrób —

Materiały na suknie

wszelkie kolory, szerokości
i wyroby szczególnie tanio

Płótna na prześcieradła

wszelkie szerokości i wyroby.

Flanele na płaszcze, jedwabie, Eoliena, Crep de Chine we wszelkich kolorach na składzie.

Wielki skutek tłumaczy się naszą **zdolnością.**

Bobrowsky & Zellner

Gliwice

BŁAWATOW

TELEFON 272.

NATWIĘKSZY

TOWARY MODNE

w GLIWICACH.

DLA

DOM SPECJALNY

PŁOTNA

Rynek 22

i TOWARY BAWELN.

TELEFON 272.